

150-lecie przybycia Mniszek Klarysek od Wieczystej Adoracji na ziemie polskie

W Roku Św. Józefa obchodziliśmy Jubileusz 150-lecia przybycia naszych sióstr na ziemie polskie. Historia pokazuje jak doniosłe znaczenie miał fakt przeniesienia zakonu do naszej ojczyzny, ponieważ dzięki temu Klaryski od Wieczystej Adoracji przetrwały do dziś i rozrosły się do 35 klasztorów na całym świecie.

(Francja - 2, Polska - 8, Austria – 1, Niemcy – 1, USA – 4, Kazachstan – 1, Bangladesz – 2, Indie – 16). Historia przeniesienia Franciszkanek Najświętszego Sakramentu czyli obecnie Mniszek Klarysek od Wieczystej Adoracji ma swoją genezę w sytuacji Kościoła na naszych ziemiach w latach sześćdziesiątych XIX stulecia. Po powstaniu styczniowym wzmożły się represje ze strony rosyjskich władz zaborczych. Na mocy ukazu z 27 X 1864 r, skasowano ogromną większość klasztorów, a wśród nich także zgromadzenie sióstr felicjanek. Część zgromadzenia, którą stanowiły felicjanki klauzurowe przewieziona została do klasztoru bernardynek w Łowiczu. W gronie tych sióstr znalazła się s. Katarzyna Morawska i s. Marianna Łada. Za radą spowiednika postanowiły one udać się do Francji w poszukiwaniu zakonu franciszkańskiego już uformowanego. W połowie kwietnia 1866 r. udały się do Paryża. Początkowo próbowały przyłączyć się do klarysek w Wersalu, jednak ostatecznie 25 lipca wstąpiły do Franciszkanek Najświętszego Sakramentu w Troyes. S. Katarzyna Morawska otrzymała imię Maria od Krzyża, a s. Marianna Łada – s. Maria od Wcielenia.

S. Maria od Krzyża urzeczona nieustającą adoracją Najśw. Sakramentu od początku poczuła pragnienie przeniesienia zakonu na ziemie ojczyste. Kaplica sióstr stanowiła ośrodek religijny dla polskich emigrantów i to właśnie Polacy skupieni wokół klasztoru w Troyes wysuwali niejednokrotnie sugestie założenia klasztoru Franciszkanek NS w Polsce. Podczas nabożeństw w kaplicy klasztornej ks. Aleksander Jelowicki wygłaszał kazania mocno zabarwione patriotyzmem, w których m. in. Wyeksponował on słowa papieża Piusa IX, że tylko przez nabożeństwo do Najśw. Sakramentu Polska będzie uratowana.

Matka Maria od św. Klary Bouillevaux (przełożona i założycielka zakonu) rozpoczęła przygotowania do fundacji w latach 1867/1869 r. Jednak poważną przeszkodę stanowiły trudności materialne. Nie widać było żadnych perspektyw umożliwiających choćby rozpoczęcie starań. Dopiero przybycie do Troyes O. Jukundyna Bielaka OFM przyczyniło się do realizacji projektu fundacji. W maju 1868 r. głosił on rekolekcje dla Polaków gromadzących się w kaplicy Sióstr Franciszkanek Najświętszego Sakramentu. Spotkał się również z polskimi siostrami. Wówczas S. Maria od Krzyża przedstawiła projekt fundacji, który spotkał się z życzliwym przyjęciem ze strony gorliwego zakonnika.

Kronikarka tak to opisuje: "W r. 1868 przybył do Troyes Franciszkanin z Ziemi Świętej Ojciec Jukundyn Bielak, bardzo też pobożny i gorliwy Zakonnik, któremu z

dozwoleniem Matki Klary nasza ukochana Matka Marja od Krzyża powierzyła myśl i pragnienie swoje założenia Klasztoru Franciszkanek Najś. Sakramentu w Wielkim Księstwie Poznańskim. Ojciec Jukundyn z pobożną radością myśl tą przyjął, a zachęcony gorącym duchem i rozumnym, pełnym żywej wiary poglądem na rzeczy, Matki Marji od Krzyża, podjął się przedstawić zamiar fundacji ówczesnemu Arcybiskupowi Prymasowi Ledóchowskiemu, od dwóch lat rządzącemu Archidiecezją Poznańską i Gnieźnieńską. Wykonanie tego nie było trudne Ojcu Jukundynowi, gdyż jechał prosto z Francji do Polski, drogę więc obrócił na Poznań i osobiście prośbę zaniósł do Księdza Prymasa pełnego żarliwości świętej, a bardzo przychylnego Zakonom. Głównie szło o to, ażeby na ziemi Polskiej zaszczyć uroczystą, a nigdzie tam jeszcze nie istniejącą Adorację nieustającą Przenajś. Sakramentu i na tym zasadniczym punkcie, przez Matkę Marję od Krzyża podanym, Ojciec Jukundyn oparł prośbę, którą nad wszelkie spodziewanie Książdz Prymas łaskawie przyjął".

Jednak ks. arcybiskup, aby zapewnić pomyslną realizację dzieła, postawił trudne do spełnienia warunki. Szczególnie dotyczyły one spraw finansowych. Wydelegował także dwóch kapłanów z archidiecezji poznańsko-gnieźnieńskiej: ks. Jana Koźmiana oraz ks. Edwarda Likowskiego, by zajęli się tą kwestią. Życzliwe zainteresowanie wielu osób, propozycje pomocy i złożenia ofiar, zdawały się przybliżać chwilę fundacji, jednak piętrzące się przeszkody, brak pisemnego potwierdzenia zgody na fundację ze strony Księdza Prymasa oraz wycofywanie się ofiarodawców odsuwały tę chwilę na daleką przyszłość. Zebrana suma wciąż była niewystarczająca dla rozpoczęcia dzieła. Wówczas niespodziewanie przyniosła owoc prowadzona przez S. Marię od Krzyża listowna kwesta.

W kronice czytamy: "Do rozmaitych osób listy rozpisując, Matka Marja od Krzyża udała się także do Hrabianki Cecylji Działyńskiej, którą ciężka długoletnia choroba do łoża boleści przykuła, a rozłączając ją ze światem, pociągnęła jej serce do Boga Samego i do świętych spraw Bożych. Zrządzeniem Opatrzności chora ta młoda Pani zajęta była wówczas budowaniem w dobrach swoich pałacyku i kaplicy, chociaż nie miała nadziei, aby z powodu choroby swojej mogła kiedykolwiek przenieść się z Poznania do dziedzicznego majątku o kilka mil odległego od stolicy Wielkopolskiej, a zwanego Granowem. Gdy od Franciszkanek Najś. Sakramentu otrzymała list z prośbą o dopomożenie im w założeniu nowej fundacji, miłość, jaką przejęta była ku Przenajś. Sakramentowi nagliła ją do podania im ręki, ale nie miała ku temu środków, wszystkie swoje dochody wyczerpawszy na cele dobroczynne. Wtedy przyszła jej myśl ofiarowania Siostrom naszym swego domu w Granowie, ażeby tam rozpoczęły fundację. Myśl tę wykonała niezwłocznie, i w sam dzień św. Józefa r. 1868 Hrabina Marja Grudzieńska, siostra Hr. Cecylji Działyńskiej, w jej imieniu napisała do Troyes, ofiarując nam na rozpoczęcie fundacji naszej dom i kaplicę w Granowie. Ofiara tej pobożnej Pani z radością przyjęta została, a szczęśliwe doprowadzenie do końca tego Bożego dzieła powierzyliśmy nieomylnemu Opiekunowi naszemu świętemu Józefowi".

List hrabiny Cecylii Działyńskiej datowany był na 19 marca 1869 r., co s. Maria od Krzyża znalazła za szczególny przejaw opieki św. Józefa. Był to przełom w pracach nad otwarciem nowego domu. Nie stanowił on jednak zakończenia trudności i przeciwności, które ujawniły się zarówno wewnątrz wspólnoty jak i napływały z zewnątrz. Doświadczyły one S. Marię od Krzyża, ale pozwoliły poznać głębię jej intencji. Tak pisała do ks. E. Likowskiego: "Niech więc P. Ojciec się nie dziwi, że ja tak gorąco pragnę, by nasza fundacja jak najprędzej przybyła do skutku, ach!, tyle powodów mamy do tego. Kościół potrzebuje dusz, które by Go wspierały modlitwami, kraj potrzebuje także przykładu, tego przykładu milczącego [...], z drugiej znów strony świętokradztwa popelniane względem N. Sakramentu wymagają, byśmy czynili, co możemy, aby wiarę w sercach wiernych utrzymać ku temu N. Sakramentowi - jest [to] jedyną intencją, jaka mną kieruje i podała mi myśl tej fundacji".

Nadzieje na bliskie rozpoczęcie fundacji zostały ponownie zawiedzione, gdy ogłoszono rozpoczęcie Soboru Watykańskiego I, gdyż ks. abp M. Ledóchowski oraz ks. bp E. Ravinet udali się tam ze swymi doradcami: ks. E. Likowskim i ks. Roisard, odpowiedzialnymi za sprawy fundacji. S. Maria od Krzyża ponowiła prośbę, by mimo niepełnego funduszu siostry mogły przybyć do Granowa przed wyjazdem Arcypasterza do Rzymu. Negatywna odpowiedź wynikała stąd, że pałacyk nie został jeszcze przygotowany do zamieszkania. W Troyes nie zaprzestano starań, które okazały się skuteczne. W kwietniu Arcybiskup uznał propozycje majątku i dochodów za wystarczające oraz złożył oświadczenie, że nie będzie już czynił żadnych trudności ani zwłoki w przyjeździe sióstr do Granowa. Na te decyzje miały zapewne wpływ rozmowy z ks. biskupem E. Ravinet oraz ks. Roisard, które prowadzili w Rzymie, gdzie spotkali się podczas soborowych. Pozytywna odpowiedź ks. abpa M. Ledóchowskiego wywołała żywy oddźwięk we wspólnocie Franciszkanek Najświętszego Sakramentu. Już 10 IV 1870 r. wybrano siostry mające udać się do Granowa. Wystosowana została prośba do Ojca św. o zatwierdzenie fundacji i o erygowanie nowicjatu, która otrzymała zatwierdzenie 20 V 1870 r. Nastąpiło to po wysłuchaniu relacji biskupa z Troyes i arcybiskupa gnieźnieńskiego - poznańskiego. Gdy zostały wysłane pierwsze sprzęty do Granowa, a do wyjazdu przygotowywała się S. Maria od Krzyża wraz z S. M. Aleksą, przyszła wiadomość o wybuchu wojny prusko-francuskiej. W tej sytuacji ks. abp Ledóchowski cofnął pozwolenie na przyjazd sióstr aż do chwili zakończenia wojny. Zawieszenie broni w lutym 1871 r. zwiastowało bliską chwilę wyjazdu, gdy niespodziewana opozycja wpływowych osób w Poznaniu zdawała się niweczyć możliwość fundacji. Opór ten zniknął całkowicie po telegramie księdza Edmunda Radziwiłła, kapelana wojsk pruskich, który, przebywając w tym czasie w Troyes, obiecał towarzyszyć siostrom do Polski.

Po zawarciu pokoju między Francją a Prusami w 1871 r. otworzyła się możliwość fundacji, do czego przynaglała swymi telegramami hr. Cecylia Działyńska. W

Troyes odbyła się 23 IV 1871 r. ostatnia kapituła przed wyjazdem, na której podpisano pakt unii. Natomiast następnego dnia została wydana przez Matkę Marię od św. Klary Bouillevaux obediencja dla wyjeżdżających sióstr, którą potwierdził tego samego dnia ks. bp E. Ravinet. Wczesnym rankiem w piątek **28 IV 1871 r.** siedem sióstr: S. Maria od Wcielenia Łada, S. Maria od św. Hiacynty Calin, S. Maria od św. Franciszka Ksawerego Rigau, S. Maria od św. Aleksego Graux, S. Maria od św. Władysława Kochanowska, S. Maria od Aniołów Hoffmann, pod przewodnictwem Matki Marii od Krzyża Morawskiej, opuściło klasztor w Troyes, by wznieść tron Jezusa Eucharystycznego w Wielkim Księstwie Poznańskim.



Droga ich wiodła przez Belfort, Bazyleję, Frankfurt i Berlin. Do Poznania przybyły 2 V 1871 r. Na dworcu były oczekiwane przez ks. E. Likowskiego i hr. Marię Grudzińską, siostrę hr. Cecylii Działyńskiej. Zostały zaproszone do pałacu Działyńskich, gdzie pozostały 9 dni, czekając na przygotowanie do zamieszkania domu przeznaczonego na klasztor w Granowie.

Po ponad rocznym pobycie w nowym miejscu, na skutek trudności ze strony właścicieli dworku Granowskiego i dzięki ofiarowanej przez nich kwocie 20 tys. franków na znalezienie nowego miejsca, dnia 22 X 1872 r. konwent Sióstr Franciszkanek N.S., liczący 12 członkiń, opuścił Granowo, przenosząc się do Gniezna. Jednak o dalszych losach zgromadzenia zadecydowały wypadki polityczne związane z Kulturkampfem na terenie Prus, którego celem było zniszczenie katolicyzmu i polskości. W związku z tym 30 V 1873 r. siostry otrzymały dekret Ministra Wyznań Religijnych, Oświaty i Zdrowia skazujący na wygnanie. Franciszkanek N.S. po raz drugi stanęły przed alternatywą powrotu do Francji lub szukania nowego schronienia na terenie innego zaboru. 17 XI 1873r. siostry definitywnie opuściły Wielkie Księstwo Poznańskie i udały się do archidiecezji lwowskiej, która znajdowała się na terenie zaboru austriackiego.

**18 XI 1873 r.** Franciszkanek przybyły do **Lwowa**, gdzie już 10 XII 1873 r. abp F. K. Wierzchlejski zainaugurował uroczyste wystawienie Najświętszego Sakramentu. Z tą chwilą siostry rozpoczęły wieczystą adorację we Lwowie, którą kontynuowały do 1946 r. Jeszcze dwukrotnie Franciszkanek Najświętszego Sakramentu zmieniały miejsce swojego zamieszkania we Lwowie, aby ostatecznie wybudować klasztor na ulicy Kurkowej. Kanoniczne erygowanie tego klasztoru dokonane zostało 30 VII 1879 r. i było uwieńczeniem procesu stabilizacji Zgromadzenia na ziemiach polskich. Oprócz klasztoru siostry wybudowały również kościół pw. Najświętszego Serca Jezusa. Kamień węgielny położono w 1877 r., a konsekrowano go w 1889 r.



W latach osiemdziesiątych XIX w. zgromadzenie franciszkanek, mając zapewniony byt prawno-materialny oraz wystarczającą liczbę członkiń dojrzało w swych możliwościach do zakładania nowych domów. Okoliczności powiązania Franciszkanek N.S. z archidiecezją lwowską zadecydowały o tym, że pierwsze ich domy powstały na terenie Cesarstwa Austriackiego.

Pierwszą chronologicznie fundacją był klasztor w **Mariborze** (Marburg). Franciszkanek ze Lwowa przybyły tu w 1893 r., a w następnym roku wraz z uzyskaniem dekretu erekcyjnego rozpoczęły wieczystą adorację. Niestety historia klasztoru mariborskiego była krótka. Likwidacja domu nastąpiła w 1902 r.

Drugi klasztor na terenie Austrii powstał w **Wiedniu** w 1898 r. Dwa lata później siedmioosobowa grupa sióstr lwowskich zapoczątkowała tam wieczystą adorację. Konwent wiedeński cieszył się pomyślnym rozwojem. Jego misja adoracyjna nie została przerwana nawet podczas minionych wojen światowych.



Z kolei w 1908 r. Franciszkanek N.S. osiedliły się w Pradze czeskiej. Stamtąd siostry przeniosły się w 1921 r. do Gniezna, a niedługo potem do **Bydgoszczy**.

Dwa lata po założeniu klasztoru w Pradze pojawiła się możliwość założenia nowej fundacji na terenie zaboru austriackiego. Propozycja wyszła od sióstr kapucynek z **Kęt** w diecezji krakowskiej. Kapucynki zmuszone sytuacją w jakiej się znalazły,

prosiły o wcielenie do zakonu Franciszkanek N.S. Akt inkorporacji z 10 stycznia 1910r. dał początek nowemu klasztorowi franciszkanek.

Wyżej omówione fundacje były dziełem klasztoru lwowskiego. Te z kolei dały początek kolejnym fundacjom w Polsce i poza jej granicami, nawet na odległych kontynentach.

Obecnie posiadamy **2 klasztory we Francji** (Troyes i Castelnaudary), **8 w Polsce** (Ząbkowice Śląskie, Kłodzko, Kęty, Słupsk, Bydgoszcz, Elbląg, Pniewy, Hajnówka), **1 w Niemczech** (Bautzen), **1 w Austrii** (Wiedeń), **4 w USA** (Cleveland, Canton, Hanceville, Tonopah), **2 w Bangladeszu** (Mymensingh, Dinajpur), **16 w Indiach** (Quillon, Kotagiri, Nagercoil, Vellore, Vishakapatnam, Cherthala, Kakkand, Nedumkunnam, Mahuwa, Mangalore, Eluru, Bellary, Palayamkottai, Nalgonda, Sindhudurg, Tuticorin), **1 w Kazachstanie** (Pawłodar).